

To nie miało prawa się udać!



Dziesięcioletka, byle jaka, klejona już kiedyś wędeczka, jeszcze bardziej byle jaki, zacinający się kołowrotek, żyłeczka z opisu 0,23 (choćby i była przegrubiona to i tak nie wiele zmienia), godzina i 10 minut ciężkiej pracy. W efekcie SUM 170cm i jakieś 30kg! Szok! Jak ta mała dała sobie z nim radę? Oczywiście pomogłem z podebraniem ryby, ale nic więcej! Już nie pamiętam, kiedy musiałem wejść po rybę do wody ☐. Zaręczam, że nie wziąłem od niej wędki ani na sekundę. Na dowód - nagrane w sumie jakieś 20 minut filmów z holu. To przygoda z kategorii takich, których nie zapomina się do końca życia. Niezapomniane wspomnienie z dzieciństwa!

Gratulacje dla Darii!

P.S. W multimediami w galerii video znajdziecie filmy.

5 czerwca 2024, 19:51